

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA	Ceny ogłoszeń:
We Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2—, kwart. 6—	REDAKCJI I ADMINISTRACJI	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	NUMERU	
z dostawą do domu	mies. zł. 2-40, kwart. 7—	221-17.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.	10 gr.	Za 1 wiersz (milimetr. (6) 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 60, w kronice, reper-tuar, dział gospodarczy, naski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
Na prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2-40, kwart. 7—	Konto PKO Lwów	Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
Zagranicą	mies. zł. 5—, kwart. 15—	№ 504.044.			

Po wizycie min. Becka w Norwegii.

Trzydniowy pobyt ministra Becka w stolicy Norwegii był dowodem uznania i sympatii dla Polski objawionej zarówno przez czynniki urzędowe, jak i całą prasę norweską. Trzeba stwierdzić bezstronnie, iż chłodna i opanowana Norwegia zgotowała nader serdeczne przyjęcie polskiemu ministrowi spraw zagranicznych, manifestując na każdym kroku zrozumienie dla realistycznej i niezależnej polityki, jaką prowadzi Polska.

Prasa norweska omawiając wizytę w artykułach wstępnych pisała z uznaniem o metodach, dzięki którym Polska posiada politykę realistyczną i niezależną. Te dwa elementy były atutami, które zapewniły nam w Norwegii pogłębienie od dawna istniejącej sympatii. Ponadto organy prasowe zbliżone do kół gospodarczych i morskich wskazywały na ożywioną współpracę, która — ich zdaniem — rozwija się tak dobrze, iż bynajmniej nie wymaga, aby ministrowie spraw zagranicznych zajmowali się tymi sprawami w ramach swych rozmów. Przy tej sposobności podkreślono zdobycze Polski na rozmaitych polach, kładąc nacisk na znaczne osiągnięcia w dziedzinie przemysłowienia kraju.

Przemówienie, jakie wygłosił minister spraw zagranicznych Norwegii prof. Koht na obiedzie wydanym dla min. Becka, zawierało poza słowami deklarującymi prawdziwą sympatię na rodu norweskiego dla narodu polskiego stwierdzenie jednolitości poglądów polityki norweskiej i polskiej w dziedzinie stosunków międzynarodowych. W sposób kategoriyczny min. Koht, zgodnie z uchwałą konsularskimi powziętymi na konferencji sygnatariuszy umowy w Oslo, wypowiedział się przeciwko wszelkiego rodzaju blokom. Norwegia pokłada swoją nadzieję i zaufanie we współpracy tych państw, które ożywione wspólną myślą pragną jak najbardziej wzmocnić pokój, dzięki sprawiedliwości międzynarodowej. Poruszając kwestię Ligi Narodów, minister Koht wykazał zupełną zbieżność poglądów z tezami głoszonymi przez Polskę. Norwegia zdaje sobie sprawę z kryzysu, jaki przechodzi Liga Narodów, kryzysu polegającego na braku siły potrzebnej do zapewnienia pokoju i obejmowaniu jedynie części narodów, co już jest zaprzeczeniem jej zasadniczych założeń. Zaprzeczeniem dawnej zasady neutralności, polegającej na zupełnym izolowaniu się od spraw kontynentu europejskiego było zdanie wypowiedziane na temat pokoju, który musi być energiczny i czynny, a nie lękliwy i gnuśny.

Przemówienie min. Becka podnosiło uznanie dla niezależności polityki norweskiej. Element niezależności, tak cenniejszej przez Polskę, jest pomostem dla wzajemnego zrozumienia pomiędzy Polską a Norwegią. Poruszając podobnie jak min. Koht problemat kryzysu zaufania przez jaki przechodzi Liga Narodów, szef polskiego ministerstwa spraw zagranicznych powiedział, że fakt ten nie powstrzymał szeregu państw, między nimi Norwegii od poszukiwania nowych dróg dla polityki i konstruktywnej współpracy, mającej na celu wzmocnienie pokoju. Współpraca ta winna opierać się przede wszystkim na wzajemnym zau-

P. Prezydent R. P. przyjął przywódcę włoskich kombatantów.

Laurana, 10. 8. (PAT) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj gen. Coselschi'ego, prezesa włoskiego związku ochotników i prezesa kombatantów dla powszechności Rzymu. Pan Prezydent znał gen. Coselschi'ego z Polski, gdzie

bawił on na czele delegacji ochotników i kombatantów.

Gen. Coselschi wręczył Panu Prezydentowi artystycznie odlaną w brązie wilczycę rzymską.

Przywódcą Słowaków amerykańskich powątpiewa w skuteczność misji lorda Runcimana.

Kraków, 10. 8. (PAT) Przywódca Słowaków amerykańskich dr. Hletko podczas pobytu w Krakowie odbył rozmowę z dziennikarzami.

Na zapytanie, jakie wrażenie odniósł dr. Hletko po przybyciu do Czecho-Słowacji i czy osiągnięte wyniki zadawalają naród słowacki i jego jako rzecznika Ligi Narodowej Słowaków w Stanach Zjednoczonych, dr. Hletko odpowiedział:

Wcale nas nie zadawała stanowisko rządu praskiego, wyrażone przez prezydenta Benesa, premiera Hodzę i innych. Zadawała nas natomiast stanowisko narodu słowackiego, które jest w całości za umową pittsburską, a nawet stanowisko tych, którzy z różnych względów chwilowo nie mogą ujawnić swych przekonań.

Osiągnięte wyniki, spowodowane przyjazdem naszej delegacji z Ameryki z oryginałem umowy pittsburskiej do Czecho-Słowacji — oświadczył dr. Hletko — całkowicie zadawalają delegację, gdyż przyjazd delegacji pobu-

dził opinię całego narodu słowackiego, jak i opinię całego świata. Ks. Hlinka, przywódca słowackiej partii ludowej, jest też bardzo zadowolony z przyjazdu naszej delegacji, z jej pracy i wyników.

Dr. Hletko zaznaczył w dalszym ciągu, iż nie przywiązuje większej wagi do misji lorda Runcimana w odniesieniu do sprawy słowackiej, gdyż uważa tę misję za jeszcze jedną próbę odwołania wszelkich decyzji. Jako Słowak — powiedział dr. Hletko — jestem mocno zainteresowany stanowiskiem, jakie zajmie lord Runciman w stosunku do narodu słowackiego, gdyż uważam, że sprawa Słowaków jest daleko istotniejsza od sprawy Sudetów.

W zakończeniu dr. Hletko oświadczył, że wywozi z Polski bardzo dobre wrażenie. Polacy przyjęli nas jako bracia słowiańscy i pokazali nam swoje zrozumienie dla naszych wielkich, zasadniczych ideałów i celów narodowych.

Hołd dr. Hletki w Krypcie Srebrnych Dzwonów.

Kraków, 10. 8. (PAT) Wczoraj przewodca Słowaków amerykańskich dr. Hletko oraz towarzyszące mu w podróży do Polski osoby, udały się na Wawel, gdzie, w obecności przedstawiciela zarządu miejskiego, sen Gwiżdża, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Słowaków i posła dr. Jahody Żółtowskiego, w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów złożył u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego piękny wieniec z białych i czerwonych róż, oraz niezapomina-

jęk, przewiązany wstęgami o barwach narodowych Słowacji biało-niebiesko-czerwonych z napisem: dr. Piotr Hletko, prezes Słowackiej Ligi Narodowej w Ameryce — „Wielkiemu Bohaterowi i Wskrzeci cielowi Polski“ (w języku słowackim).

Następnie goście słowaccy zwiedzili katedrę, groby królewskie, skarbiec i zamek, oraz inne cenniejsze zabytki miasta.

Berlin i Rzym zachowują rezerwę wobec konfliktu sowiecko-japońskiego.

Paryż, 10. 8. (PAT) Premier Daladier po przyjeździe do Paryża odbył konferencję z ministrem spraw zagr. Bonnetem, który poinformował go o sytuacji międzynarodowej.

Premier zabawił w Paryżu tylko 48 godzin, aby następnie udać się do Sabaudii, gdzie weźmie udział w uroczystej defiladzie, jaka zakończy manewry XIV korpusu armii. Manewry te przybrały charakter doniosłej manife-

stacji, gdyż — jak zapowiada prasa — prezydent Lebrun, przebywający wraz z rodziną na wyczasach w zamku Vizille, uda się również do Sabaudii na ostatnią fazę manewrów. Należy zaznaczyć, iż w manewrach tych bierze udział także naczelny wódz armii francuskiej gen. Gamelin.

Fakt, że premier Daladier po przyjeździe z tygodniowego urlopu odbył rozmowę z min. Bonnetem, wykazuje

faniu. Czynnikiem ten odgrywa zasadniczą rolę zarówno w stosunkach dwustronnych, jak i niezbędnym jest w dziele współpracy międzynarodowej umacniającej pokój europejski.

Wizyta min. Becka w Oslo wykazała zatem, iż w kraju tym, podobnie jak i w Szwecji, czy państwach bałtyckich, polityka polska cieszy się głę-

bokim uznaniem i zrozumieniem. Uwykuła ona również, że Norwegia nie pozostając pod przymusem wydarzeń czy sytuacji doszła do tego samego punktu widzenia co Polska, wykazując głęboką i prawdziwą chęć uczestniczenia w wielkich pracach umocnienia i zapewnienia realnych podstaw budowlu pokoju europejskiego.

poważne zainteresowanie, z jakim rząd i opinia francuska śledzą rozwój sytuacji międzynarodowej zarówno na Dalekim Wschodzie, jak w Hiszpanii i Czecho-Słowacji.

W kołach dyplomatycznych Paryża ze szczególnym zainteresowaniem przyjęto wiadomość o wizycie ambasadora niemieckiego w Paryżu hr. von Weltschka u min. Bonneta przed konferencją tego ostatniego z premierem Daladier. Wizyta ta potraktowana została jako dowód odprężenia w stosunkach francusko-niemieckich, zwłaszcza, iż po wizycie hr. von Weltschka u min. Bonneta towarzyszyła wizyta ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Ponceta u niemieckiego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagr. von Weizsaeckera, zastępującego min. von Ribbentropa.

Francuskie koła polityczne wykazują optymizm, o ile chodzi o ocenę sytuacji międzynarodowej. Optymizm ten spowodowany jest w pierwszym rzędzie wiadomościami z Berlina i Rzymu na temat stanowisk rządów niemieckiego i włoskiego wobec wydarzeń na Dalekim Wschodzie. W Paryżu panuje przekonanie, iż i Berlin i Rzym wyraźnie podkreśla, że nie zamierza angażować się w konflikt sowiecko-japoński.

POMNIK ŚW. ANDRZEJA BOBOLI.

Rawicz, 10. 8. (PAT). Z inicjatywy Związku Powstańców Wielkopolskich Koła Słupia Kapitulna w pow. rawickim postawiono na miejscu walk o wyswobodzenie Ziemi Rawickiej z nie woli zaborcy, pomnik najpopularniejszego obecnie świętego Polski, udekorowanego przez P. Prezydenta R. P. Krzyżem Niepodległości — św. Andrzeja Boboli.

PIERWSZY LORD ADMIRALICJI BRYTYJSKIEJ W GDYNI.

Gdynia, 10. 8. (PAT) W drugim dniu pobytu w Gdyni pierwszy lord admiralicji brytyjskiej Duff Cooper w towarzystwie ministra spraw zagr. J. Becka i otoczenia zwiedził motorówką port gdyński, interesując się szczegółowo jego urządzeniami. Na jachcie „Enchantress“ odbyło się śniadanie, wydane przez pierwszego lorda admiralicji brytyjskiej dla min. Becka. Po śniadaniu lord Duff Cooper w towarzystwie min. Becka udał się na pokładzie ORP „Jaskółka“ do Juraty, gdzie spędził krótki czas na plaży.

W środę jacht „Enchantress“ udaje się do Gdańska.

STAN ZDROWIA ATTACHE WIERZBIANSKIEGO.

Praga, 10. 8. (PAT) Stan zdrowia K. Wierzbiańskiego, attache prasowego poselstwa R. P. w Pradze, który padł ub. niedzielę ofiarą wypadku samochodowego, znacznie się poprawił. — Wbrew pierwszym wiadomościom Wierzbiański doznał nie złamania, lecz tylko pęknięcia podstawy czaszki.

KOMISJA LITEWSKA ROZPATRZY POLSKIE PROPOZYCJE.

Ryga, 10. 8. (PAT) Z Kowna donoszą: Przy ministerstwie spraw zagranicznych utworzona została specjalna komisja, której zadaniem będzie rozpatrzenie propozycji polskich, poczynionych w trakcie polsko-litewskich rokowań handlowych. Rokowania zostaną wznowione po zakończeniu prac komisji.

Wiadomości bieżące.**10****Sroda**

Wawrzyńca

Jutro: Zuzanna

Wschód słońca 4:9

Zachód 19:12

TEATR WIELKI.

Sroda godz. 20 „Szóste piętro”.
Czwartek godz. 20 „Szóste piętro”.
Piątek godz. 20 „Ludzie na krze”.

TEATR ROZMAITOSCI.

Teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

APOLLO Chorążczyzny 7: „Kalif z Bagdadu”.

BALTYK pl. Strzelecki: „Mój pan mąż” i „Kid Galahad”.

CASINO Legionów 5: „Niewidzialne małżeństwo”.

CHIMERA Akademicka 8: „Chłopcy z Tyrolu”.

EUROPA Akademicka 3: „Kapryśna ekspedientka”.

KOPERNIK Kopernika 9: „Tygrys Esznapuru”.

MARYSIENKA pl. Smolki: „Tygrys Esznapuru”.

METRO Łyczakowska 7: „Poznali się w Monte Carlo” i „Zaginiona wyspa”.

MUZA 3-go Maja 11: „Groźny Bill”.

PALACE Legionów 1: „Prześcępca”.

PAX nieczynny.

RAJ pl. Mariacki 7: „Panna Piotruś”.

RIALTO pl. Akademicki 5: „Oczy czarne”.

ROXY Kępczyńskiego 56: „Audyencje w Ischlu”.

STYLOWY Szaszkiewicza 5: „Dziewczyna szuka miłości” i rewia.

SWIT Gródecka 2b: „Sitting Bull” i „Sen sacją jest świat”.

TON pasaż Mikolascha: „Zbieg z San Quentin” oraz „Strzał w nocy”.

UCIECHA pasaż Mikolascha: „Ramona” i rewia.

— W Teatrze Wielkim we Lwowie gościł pierwszy Teatr Ateneum wystawia znakomitą sztukę francuskiego autora A. Gehri „Szóste piętro”, wielki sukces paryskiego teatru des Arts. W „Szóstym piętrze” obok znakomitej kreacji St. Jaracza bierze udział cały doskonały zespół z E. Bonacką, H. Gruszcą, A. Jaraczówną, E. Kryńską, M. Nobisówną, H. Zahorską, B. Krzemieniem, Z. Borkowskim, S. Daniłowiczem, M. Kalinowiczem, J. Kempą, J. Łuszczewskim, L. Pośpiełowskim, T. Zelskim na czele. — Reżyseria St. Perzanowskiej.

KOMUNIKATY.

— **Wieczór utworów Strawińskiego w programie radiowym.** Dziś we środę 10 bm. o godz. 22:ej czeka radiosłuchaczy interesujący koncert radiowy. Będą to fragmenty z wspaniałych dzieł Strawińskiego, pochodzących z różnych epok twórczości tego kompozytora. Z wczesnych utworów usłyszymy suity z „Ognistego ptaka” i „Pietruszki”, a więc utworów, które zrewolucjonizowały muzykę europejską; z późniejszych nadane zostaną: również przełomowe, pośpiewne „Święto wiosny” i zupełnie odmienny w nastroju fragment z baletu „Apollo Musagetes”.

— **Audyce z D. W. R. na zagranicznych falach.** Największe amerykańskie towarzystwo radiowe National Broadcasting Company za pośrednictwem komisji radiowej YMCA w New Yorku zwróciło się do Dorocznej Wystawy Radiowej z propozycją transmitowania na Amerykę szeregu audycji, nadawanych ze studia Polskiego Radia na Wystawie. W związku z tym opracowano specjalny program koncertów folklorystycznych, audycji ludowych i innych. Na uwagę zasługuje impreza pod tytułem „Asy humoru regionalnego”. W audycji tej wezmą udział wszyscy regionalni humorysty poszczególnych rozgłośni, którzy przyjadą w tym celu do Warszawy na dzień 28 sierpnia. — Niezależnie od transmisji do Ameryki szereg krajów europejskich zgłosiło chęć transmitowania audycji Dorocznej Wystawy Radiowej.

KRONIKA MIEJSKA.

Zamach samobójczy. Wczoraj wieczorem do szpitala powszechnego przywieziono Katarzynę Zajczkowską (Łyczakowska 15), która w zamiarze samobójczym napiła się jodyny. Desperatkę po wypłukaniu żołądka oddano opiece domowej.

Nagła śmierć na dworcu kolejowym. Wczoraj w południe na dworcu kolejowym Lwów—Podzamcze zmarł nagle 7-letni Izak Feiweł Zuckerkandel, który przyjechał z Buska z rodzicami do szpitala. Na polecenie lekarza dzielnicowego zwłoki chłopaka oddawano do Instytutu medycyny sąd.

Dwa wypadki samochodowe. Mieczysław Maksymowicz, student praw (Pawlikowskie go 1) doniósł policji, że gdy jechał wczoraj w południe motocyklem ul. Legionów został najechany przez autodorożkę 40443, wskutek czego doznał skaleczenia palca, a strata wskutek uszkodzenia motocykla wynosi około 60 zł. — Drugi wypadek wydarzył się obok stacji benzynowej na Wałach Hetmańskich, gdzie wysiadający z tramwaju kierownik szkoły w Sokolnikach Jan Łobaj został lekko potrącony przez blonnik auta ciężarowego, prowadzonego przez Józefa Maksymowicza, zajętego w wytwórni wędlin Baczyńskiego. Winę wypadku ponosi sam poszkodowany.

Podhalanie pragną podnieść się gospodarczo i kulturalnie.

Kraków, 10. 8. (PAT.) W dniach 6 i 7 b. m. odbył się w Odrowążu na Podhalu doroczny zjazd Związku Podhalan.

W obradach i związanych z nimi uroczystościach wzięli udział Podhalanie z różnych stron Polski z liczną delegacją z Krakowa i Warszawy.

Dwudniowym obradom przewodniczyli dotychczasowy i ponownie jednoznacznie wybrany prezes zarządu głównego Zw. Podhalan sen. Feliks Gwiżdż

Referaty i przemówienia wygłosił m. in. sen. gen. A. Galica.

Podczas uroczystej manifestacji wielkiej gromady podhalańskiej, przemówił także gość Związku prof. Fr. Bujak ze Lwowa.

Na podkreślenie zasługuje uchwała, wzywająca Ogniska Związku Podhalan do akcji, mającej na celu umożliwienie synom chłopskim kształcenia się w szkołach średnich, zawodowych i wyższych.

Potomkowie konfederatów barskich.

Gorlice, 10. 8. (PAT.) Dnia 24 b. m. mija 150 lat od chwili założenia przez konfederatów barskich Gwardii Narodowej w Dębowcu pod Jasłem. Ciekawa ta organizacja niepodległościowa mało znana szerszemu ogółowi, istnieje do dziś i posiada bogatą i piękną historię.

Gwardia Narodowa w Dębowcu, zorganizowana na sposób wojskowy i umundurowana w historyczne stroje, w czasach zaboru pielęgnowała ducha rycerskiego swych przodków, jak już

wspomniano założycielami Gwardii Narodowej była grupa konfederatów barskich, którzy po upadku konfederacji, nie mogąc wracać do rodzinnych stron na Litwę i Kresy osiedlili się na stałe w miasteczku Dębowcu.

Członkowie Gwardii Narodowej w Dębowcu brali udział w bojach o wolność w r. 1831, zasilili Gwardię Narodową we Lwowie w r. 1848, brali udział w powstaniu 1863 r., wreszcie nie brakło im także w Legionach polskich.

Prace fortyfikacyjne na zachodniej granicy Sowiec.

Tallin, 10. 8. (PAT.) Dziennik „Paewalent” zamieszcza dłuższy artykuł na temat budowanej przez Sowietów linii obronnej na granicy zachodniej ZSRR. Dziennik twierdzi, że prace są już na ukończeniu i trwały 7 lat.

Roboty fortyfikacyjne prowadzone

były z wielkim pośpiechem przez specjalne oddziały saperów bez udziału robotników cywilnych. Dużą uwagę zwrócono na umocnienia wybrzeży morskich, których bronią dwie silne fortece Krasnaja Gorka i Koporje.

Z KRAJU.

Roboty miejskie w Przemyślu postępują w szybkim tempie naprzód. Ukończona już została przebudowa nawierzchni na ul. Franciszkańskiej, ul. Chopina, Słowackiego i na całym szeregu mniejszych arterii komunikacyjnych. Dzięki zarządzeniom remontowym miasto przybiera z dnia na dzień bardziej czystszy wygląd.

W sposób bardzo uroczysty odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę własnego domu T. S. L. w Wilczu pow. Przemyśl. Po uroczystej Mszy św. celebrowanej przez ks. prob. Twardzickiego w kościele parafialnym na Błoniu odbyło się po poświęceniu obecnych przez reprezentanta komitetu budowy poświęcenie kamienia węgielnego przez JE. Ks. Biskupa Tomakę.

Wydział powiatowy w zrozumieniu zdrowotności w powiecie przystąpił do budowy nowego budynku szpitalnego w Nadwórnej, gdzie obok kilku sal przeznaczonych na przychodnię przeciwczerwotężnicę znajdują pomieszczenie i hiura z głównego szpitala przeniesione do nowego budynku. Koszty budowy wyniosą około 100 tys. zł.

W rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej Związek Strzelecki urządził w Nadwórnej uroczystą Akademię i apel poległych Legionistów. Obok szeregu delegacji organizacji polskich, honorowego plutonu wojsk, stanisławowskiego pułku piechoty w podniosłej uroczystości wzięły udział szerokie masy miejscowej ludności, która w skupieniu wysłuchała okolicznościowych przemówień wygłoszonych przez uczestników walk niepodległościowych. Podobne uroczystości odbyły się w Mikuliczynie, Worochcie i Pasiecznej.

Onegdaj w nocy nieznany sprawca strzelił do Michała Bereskiego, rolnika z Kupnowic Starych, pilnującego owsa na swoim polu, na terenie wsi Mokrzyca Wielkie pow. mościckiego, kładąc go trupem na miejscu.

Z uwagi na charakter rolniczy pow. rzeszowskiego oraz szybkie uprzemysłowienia miasta, miesiąc zbiorów zbóż, bardzo obfitych w tym roku, wpłynął znacznie na poprawę rynku pracy. Brak napływu robotników rolnych do miasta pozwolił miejscowym zakładom przemysłowym na intensywniejsze zatrudnienie bezrobotnych, któ-

Z TEATRU WIELKIEGO

„Cieszmy się życiem”.

sztuka w 3 aktach M. Harta i G. S. Kaufmanna. Gościnny występ Teatru Ateneum.

Optymistyczna sztuka amerykańskiej spółki, pełna atrakcyjnego zabarwienia satyrycznego jest pomysłem i zabawnym stopem wszystkiego, co w spojrzeniu Amerykanina posiada kontury komediowe. Mamy więc niezbędnych murzynów, zdeklasowaną arystokrację rosyjską, snobizm busznesmanów, mechanizację pracy, śrubę podatkową i t. d. Poszczególne człony komedii spoczywają przytem w safianowym pudełeczku istic amerykańskiej metafizyki. Dziwny dom ludzi szczęśliwych, z których każdy porusza się jakby niezależnie od siebie z woli kogoś kierującego jego losami, pędzi ożywiony tryb życia, z trudem wiążąc je w jakąś wspólną całość; wytyczonej ideologii można się jedynie dopatrzeć w umiejscowionej ponad nim sferze, którą niekiedy zaznacza i określa stary dziadziunio w serdecznej rozmowie z Nim Sztuka dobra, nieszablona, pełna tempa, szczegóły logicznie powiązane w zabawną i ekscentryczną całość. Znakomicie i przekonująco grał Jaracz, dobrze w postać zapobiegliwej matki wcieliła się p. Perzanowska. Doskonali byli pp.: Pośpiełowski, Chmielewski i panie: Jaraczówna i Nobisówna.

Teatr Ateneum zaprezentował się godnie tą sztuką we Lwowie. Doborowy zespół aktorski, sprawna reżyseria, niezapomniane dekoracje Daszewskiego — oto istotne walory tego teatru z prawdziwego zdarzenia. teatru aktora. **Zastępca.**

SPŁONAŁ ZABYTKOWY KOŚCIÓŁ W MOSZCZENICY.

Rybnik, 10. 8. (PAT.) W starym kościółku drewnianym w Moszczenicy, pow. Rybnik, liczącym ponad 600 lat, wybuchł pożar. Ogień strawił doszczętnie świątynię. Proboszcz Adamczyk zdołał uratować monstrancję.

POLSCY STUDENCI NA KONGRESIE W GLASGOW.

Warszawa, 10. 8. (PAT.) Z Warszawy wyjechała do Anglii 4-osobowa delegacja Akad. Zw. Zbliżenia międzynarodowego „Liga”, z prezesem „Ligi” p. Jerzym Przeździeckim jako przewodniczącym, na kongres międzynarodowej konferencji studentów (C. I. E.), który rozpoczął swe obrady w Glasgow wczoraj. Kongres potrwa 10 dni.

BALON STRATOSFERYCZNY BĘDZIE WYPELNIONY WODOREM.

Warszawa, 10. 8. (PAT.) Wczoraj odbyło się w Legionowie zebranie Sekcji technicznej i startu lotu stratosferycznego, balon — jak to projektowano początkowo — będzie napelniany wodorem.

W. HORZYCA W AMERYCE.

B. dyrektor Teatru we Lwowie i wicedyrektor Teatru Narodowego w Warszawie udał się do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, aby w porozumieniu z czynnikami emigranckimi wygłosić szereg odczytów o teatrze w Polsce.

Reprezentacyjny Cyrk Staniewskich

I w dniu wczorajszym widownia Cyrku Staniewskich zapelniona była do ostatniego miejsca. Ale bo też program obecny tego światowego przedsiębiorstwa zasługuje na zapoznanie się z nim. Naturalnie na pierwszy plan wysunęła się znakomita tresura lwów i tygrysów. Produkcje z tymi dzikimi bestiami wywoływały grozę wśród publiczności i oklaski dla odważnych pogromców.

A potem znakomita tresura koni, małych ponny angielskich, produkcje światowych zonglerów czy też znakomitych akrobatów z cyrku „Olimpia” budziły zachwyt wśród publiczności. Gdy się doda, że świetne produkcje gimnastyczne urozmaicają pełne humoru występy kłownów i trefnisów, nie dziwnego, że publiczność chętnie zapelnia widownię, bo i wrażeń dużo i rozrywka godziwa.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie.

Bluecher na froncie mandżurskim. — „Czystka“ w oddziałach sowieckich. — Czy pojednanie?

Tokio, 10. 8. (PAT) Agencja Domei donosi, że marszałek Bluecher, dowódca armii Dalekiego Wschodu, przybył do Nowokiewska i objął osobiście dowództwo oddziałów walczących na spornym odcinku granicy sowiecko-mandżurskiej.

Tokio, 10. 8. (PAT) Japońskie ministerstwo komunikuje, że wczoraj do godz. 15 (czasu lokalnego) sowieckie eskadry powietrzne nie ukazały się nad wschodnią granicą Mandżukuo, ani na terytorium koreańskim. Artyleria sowiecka, bombardująca pozycje japońskie na wzgórzu Czangkufeng, Szatsaoning i Szuliufeng, wykazywała mniejszą aktywność.

Umocnienia wzniesione przez wojska sowieckie na przestrzeni od Hansz na północ od Hsiangszantung do najwęższego pasma sowieckiego terytorium zbliżają się do zatoki Posieta.

Po południu samoloty sowieckie ukazały się nad terytorium koreańskim nad Keiko i Kozo. Japońska artyleria przeciwlotnicza swym skutecznym ogniem zmusiła samoloty sowieckie do odwrotu, nie dopuszczając do bombardowania.

W okolicy Szuliufeng na północ od wzgórza Czangkufeng trwają walki. Dwa bataliony sowieckie pod osłoną artylerii zbliżyły się na sto metrów do pozycji japońskich pod Szuliufeng. Po przeciwnatarciu japońskim wojska sowieckie cofnęły się, ale walki trwają nadal.

Tokio, 10. 8. (PAT) Agencja Domei donosi, że do Nowokiewska przybył zastępca komisarza spraw wewnętrznych Mechlis, który jest szefem komisji śledczej w sprawie ucieczki generała Łuszkowa. W oddziałach armii sowieckiej dokonywana jest krwawa „czystka“, która obejmuje również oddziały frontowe.

Trzej żołnierze sowieccy z załogi czołgów poddali się Japończykom, oświadczając, że nie są komunistami i nie chcą walczyć. Dowódca oddziału czołgów został rozstrzelany za chęć poddania się Japończykom.

Z powodu wypadków dezercji żołnierzy, stwierdza Ag. Domei, czołgi sowieckie wycofane zostały z frontu do Nowokiewska.

MIEDZYNARODOWY KONGRES FIZJOLOGII.

Warszawa, 10. 8. (PAT) W dniu 14 bm. rozpoczyna się w Zurichu Międzynarodowy Kongres Fizjologii, który potrwa do dnia 23 bm.

Na kongres wjeżdża delegacja z Polski.

Główne siły armii czerwonej zostały wycofane z frontu i prawdopodobnie zostaną zastąpione przez nowe siły.

Tokio, 10. 8. (PAT) Ruch wojsk sowieckich na północ od Czangkufeng są bacznie śledzone, ponieważ wydaje się, że Sowiety zamierzają ponownie pogwałcić terytorium Mandżurii.

Według informacji, otrzymanych z pogranicza sowiecko-mandżurskiego o godz. 16 min. 30 (czas lokalny), z Nowokiewska wyruszyło do Hansz 50 tanków. Według otrzymanych już poprzednio wiadomości, wojska sowieckie budują umocnienia na linii od Hanszu do granicy.

Tokio, 10. 8. (PAT) Ostatni komunikat ministerstwa wojny: Artyleria sowiecka ostrzeliwała pociąg pasażerski pomiędzy Szukai i Kogi w północnej Korei. Są liczni ranni.

Znaczne siły sowieckiej piechoty, artylerii i kawalerii gromadzą się na południowy wschód i północny zachód od Hansz, miejscowości odległej o 20 km na północ od Czangkufeng oraz na północno-zachodnich wybrzeżach zatoki Posieta.

Tokio, 10. 8. (PAT) Minister wojny gen. Itagaki przedstawił sytuację na pograniczu. Minister spraw zagr. gen. Ugaki, zdając sprawozdanie z drugiej

rozmowy pomiędzy ambasadorem japońskim Szigemitsu a komisarzem spraw zagr. Litwinowem, powiedział, iż wydaje się, że Sowiety odpowiadają wzajemnością na pojednawcze stanowisko Japonii w rokowaniach dyplomatycznych w celu załatwienia sporu granicznego.

JAPONCZYCY ZBOMBARDOWALI KWATERĘ CHIŃSKIEJ VIII ARMII KOMUNISTYCZNEJ. — EWAKUACJA Z HANKOU.

Tokio, 10. 8. (PAT) Według wiadomości nadeszłych do Tokio, samoloty japońskie, które dokonywały nalotu na Sian, stolicę prowincji Szensi, zbombardowały główną kwaterę chińskiej VIII armii komunistycznej.

Od bomb japońskich zginęło wielu delegatów VII kongresu chińskiej partii komunistycznej. W kongresie tym brało udział 590 delegatów chińskich wraz z emisariuszami z Moskwy i z innych krajów.

Hankou, 10. 8. (PAT) Czang-Kaj-Szek zarządził ewakuację 500.000 osób z Hankou do dnia 8 bm. 300.000 mieszkańców opuściło miasto, ale na ich miejsce napływają bezustannie tysiące uchodźców.

Chamberlain powrócił do Londynu.

Londyn, 10. 8. (PAT) Premier Chamberlain powrócił ze Szkocji do Londynu. Nagły powrót premiera dał powód do licznych domysłów.

W Londynie podkreślają, że wszelkie przewidywania na temat wznowienia działalności dyplomatycznej czynione są w związku z tym, że w tym samym dniu, w którym premier Chamberlain powrócił do Londynu, prze-

rwał swój urlop również premier francuski Daladier, są bezpodstawne.

Dzisiaj przybywa do Londynu minister spraw zagr. lord Halifax, w czwartek zaś powraca z Malty minister kolonii Malcolm Macdonald. Premier powrócił do Londynu przede wszystkim dla celów zdrowotnych, jednak niewątpliwie skorzysta on z okazji i odbędzie rozmowy z szefami powyższych dwóch resortów.

Opinia niemiecka o wizycie marsz. Balbo w Berlinie.

Berlin, 10. 8. (PAT) Przyłot marszałka Balbo do Berlina na zaproszenie feldmarszałka Goeringa stanowi główny przedmiot zainteresowania opinii niemieckiej. Aczkolwiek obecna wizyta marszałka Balbo, przybywającego do Rzeszy już po raz piąty, zdaniem czynników miarodajnych, nie posiada charakteru politycznego i jest tylko wyrazem osobistej przyjaźni, jaka łączy dwóch wybitnych mężów stanu Włoch i Niemiec, tym niemniej wizyta obecna różni się jednak od poprzednich tym, że odbywa się w okre-

sie działania osi Rzym—Berlin, której też jest i zewnętrznym wyrazem. Wiadomo bowiem, że zwłaszcza Goering i Balbo usilnie pracowali nad stworzeniem osi, a wspólność temperamentów, charakterów i podobieństwo dotychczasowej pracy i kariery politycznej predystynuje tych dwóch mężów do ściślejszej i przyjacielskiej współpracy.

Wobec kurtuazyjnego charakteru tej wizyty, stwierdzają z naciskiem czyniki urzędowe, bezpodstawne są także i wszelkie domysły, lansowane w niektórych kolach, a utrzymujące, iż wi-

SZEF POLSKIEJ MARYNARKI GOŚCIŁ FRANCUSKICH KOLEGÓW.

Warszawa, 10. 8. (PAT) Przybyli do Warszawy dowódca zespołu kontrtorpedowców francuskich komandor Boromin, oficerowie floty francuskiej i delegacja podchorążych szkoły morskiej w Brest wpisałi się do ksiąg audiencyjnych na Zamku i w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych oraz złożyli wizyty ministrowi spraw wojskowych, szefowi sztabu głównego i szefowi kierownictwa marynarki wojennej.

W południe goście francuscy złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

POLSCY OFICEROWIE REZERWY W RUMUNII.

Bukareszt, 10. 8. (PAT) W Rumunii bawi oficjalna polska delegacja Związku Oficerów Rezerwy. Przybyła ona tutaj celem wdzięczenia udziału w uroczystej inauguracji mauzoleum, wybudowanego na polach bitwy z czasów wielkiej wojny w miejscowości Mararesti.

Po przybyciu do Rumunii polscy oficerowie rezerwy udali się bezpośrednio do Mararesti, gdzie przydzielono im kilkunastu oficerów armii rumuńskiej. Burmistrz miasta Mararesty wydał bankiet na cześć delegacji polskiej.

Dzisiaj delegacja Z. O. R. wyjedzie do Breaza celem zwiedzenia obozu wyszkoleniowego naczelnej organizacji młodzieżowej Straja Tarii, a następnie do Sibiu, gdzie zwiedzi centrum wyszkolenia kawalerii.

MARSZAŁEK BALBO PRZYBYŁ DO BERLINA.

Berlin, 10. 9. (PAT) Dzisiaj po południu na lotnisku w Staaken wylądował gubernator Libii marszałek Balbo.

Wizyta ta poświęcona będzie zacieśnieniu współpracy obu państw w dziedzinie powietrznej, czy nawet zawarciu układu. Już sam fakt, że marszałek Balbo jest obecnie gubernatorem Libii, gdzie stale przebywa, wyklucza tego rodzaju możliwość.

Prasa niemiecka wskazuje, że obaj są właściwie zastępcami swoich wodzów. Długoletnia przyjaźń, jaka łączy obu — konstatuje „Boersen Ztg.“ — opiera się na tożsamości ich czynów. Obaj bowiem stworzyli najnowsza broń w swoich państwach, która natchnęli duchem koleżeństwa i poświęcenia dla dobra i przyszłości swoich społeczeństw. Marszałek Balbo zawdzięcza swą niezwykłą popularność swej prostocie i rycerskiej odwadze.

Nasze zadanie w Junackich Hufcach Pracy.

Maturzysta do maturzystów.

Junackie Hufce Pracy, powołując do swych kadr maturzystów, uczyniły przedsięwzięcie mogące mieć olbrzymie znaczenie dla przyszłości Polski.

Dzisiejszy stan stosunków między narodowych, gdzie każda chwila grozi wybuchem, wymaga od społeczeństwa polskiego siły zdolnej do odporu przeciw wszelkim zapędom imperializmu lub anarchii wewnętrznej. Polska musi być krajem silnym. O wartości obronnej społeczeństwa stanowi nie tylko przygotowanie wojskowe, ale jeszcze bardziej układ psychiki społecznej. Jednolitość, spójność wewnętrzna, wysokie wyrobienie obywatelskie — to zasadnicze czynniki, stanowiące o sile wewnętrznej państwa.

W Polsce zapóźniony rozwój stosunków stworzył głęboki rozdział między wsią a miastem, Żywiół wiejski i inteligencję miejską dzieli jeszcze mnóstwo różnic pojęciowych i ideowych. Różnice te pogłębia współzawodnictwo wsi i miasta w dziedzinie gospodarczej. Jest to wielkie niebezpieczeństwo dla naszej wartości obronnej. Przeciwności wewnętrzne bardziej są niebezpieczne od groźby naporu wojennego z zewnątrz. One to bowiem

rozstrajają nam życie, stwarzają niezdrowe stosunki, uniemożliwiają szerszą współpracę nad odbudową kraju. Stąd jednym z najważniejszych zagadnień odrodzonej Polski jest iak najszybsze wyrównanie przeciwieństw społecznych.

Do dzieła tego przyczynić się mogą Junackie Hufce Pracy. Wcielając maturzystów do swych szeregów, zmierzają do zetknięcia młodej inteligencji z przedstawicielami wsi polskiej. Dzieło wielkie.

Od was maturzyści zależy, czy dzieło to uwieńczy się całkowitym sukcesem. W twardej trudzie życia junackiego musicie znaleźć wspólną mowę, wspólne cele.

Powzięta myśl zespolenia powinna być przekuta w rzeczywistość. Polska żąda od was pierwszego czynu obywatelskiego, pierwszej próby waszego wyrobienia społecznego. Będzie to egzamin waszych charakterów, waszej wartości, jako obywateli Państwa Polskiego. Musicie podać swym braciom ze wsi ramię do wspólnej pracy, zbrać dążenia i czyny ku jednej rzeczywistości, której na imię: wielkość Polski.

W szeregach J. H. P. spotkacie mło-

dych obywateli wsi polskiej, którzy po tym mają stanąć na posterunku wiejskim, aby dalej tworzyć nowy ośrodek polskiej historii — epokę twardej pracy i wielkich zmagania z zagadnieniami społeczno-gospodarczymi. J. H. P. są dla nich szkołą charakterów, gdzie się kształtują ich umysły i serca na prawdziwie wielkich obywateli, świadomych swych obowiązków względem ojczyzny. Tu w J. H. P. rozstrzyga się kierunek ich życia i wartość ich późniejszych poczynań. Tysiące junaków, których rodzinnym miejscem jest wieś, służą w J. H. P. nie tylko po to, aby tutaj znaleźć możliwie spokojny byt. J. H. P. to dla nich szkoła, gdzie się gotują do nowego życia. Tu uczą się słowa Ojczyzna. W tych szeregach poznają wielkość i piękno Polski i wzniosłość ofiar dla Niej ponoszonych. Czeka ich twarde torownicza praca na rubieżach naszego państwa, gdzie mają się stać szermierzami polskości i jej największymi bojownikami. Kiedy wrócą z szeregów junackich do swych ojczystych stron, gdy staną na posterunku nowych zadań, nowych obowiązków, złożonych na ich młode ramiona, nie mogą się czuć osamotnieni. Za nimi winny iść wasze myśli, wasze czyny i wasza współpraca. Wy musicie im podać pomocną dłoń, aby się wydarli z kręgu interesów nie przekraczających granic rodzinnej wsi

i stawali się obywatelami całej Polski. W szeregach Junackich Hufców Pracy, we wspólnym trudzie życia codziennego musicie zjednoczyć swe poczynania ku budowie silnej Polski, musicie wyrównywać różnice dzielące was, znaleźć podstawę wzajemnego zrozumienia waszych wspólnych celów i dróg do nich wiodących. Polska może być silna tylko jednością.

Być może, iż pierwsze kroki następczą wam trudności. Przeciwności jednak nie powinny was zniechęcać — wprost przeciwnie, wasza godność obywateli Polski musi wam dodać sił i zapału do tego wysiłku. Prawdziwie wielkie rzeczy powstają w wielkiej pracy, trudzie i poświęceniu.

Gdy dzieła swego dokonacie, nie odejdą osamotnieni. Powstanie dla nich wspomnienie. Wspólność pracy, dążeń, ideałów. Musicie w ich sercach ryć głęboko pojęcie Polski — Polski nie oderwanej i papierowej, lecz rzeczywistej, którą się kocha i za którą oddaje się życie. Ramię przy ramieniu, zespoleni w wspólnym wysiłku zjednoczycie wspólną waszą myśl, wasze czyny w jedno dążenie. Młody przedstawiciel wsi polskiej i inteligent podadzą sobie bratnią dłoń, aby razem budować Wielką Polskę, Polskę ludzi pracy.

Stańcie się awangardą nowej kultury i rzeczywistości Polski.

Praca w kabinie kina.

Miliony dolarów zarobku! Wille, aut, podróże, uwielbienia tłumów, życie z bajki, sława! To gwiazda filmowa z U. S. A. Na ich tle jakże blade wyglądają zarobki tych, którzy umożliwiają gwiazdzie być gwiazdą. No, owszem. Scenarzysta, reżyser, to jeszcze potentaci. Ale operator, dekorator, technicy? O tych wogóle już się nie mówi. Jeżeli o takich się milczy, to czy można powiedzieć coś o kinooperatorze wyświetlającym film?

Owszem, można. Nawet sporo i pouczającego. W tym wypadku chodzi o przeciętnego kinooperatora rodzimego.

— Jest pan zadowolony z pracy?

— Z każdej pracy jestem zadowolony, ale z wyświetleniem filmu to jest inaczej, niż ludzki myślą. Publiczność obejrzy film raz i idzie. Jeżeli film jest wyjątkowy, to ten i ów posiedzi dwa seanse. Naturalnie za jeden i ten sam bilet... Ale, panie, obejrzy to samo kilkadziesiąt razy, czasem nawet sto razy, to już może być męczarnią. Dochodzi do tego, że gdy rzucę okiem na ekran, na jedną sekundę, to na podstawie sytuacji w akcji filmu, wiem, która jest godzina. Z dokładnością minuty. Np. o 4.30 kowboj całuje amazonkę, o 4.35 amazonka z bebekowca zatłukła kowboja, o 4.37 kowboj zmartwychwstaje i upija się. Ślub kowboja i amazonki jest punktualnie o 5.28.

— Jak reaguje na te rzeczy publiczność?

— Maluczy zaciskają pięści, gdy na ekranie tłuka się, młodzi wzdychają widząc ekranową parę kochanków na piaskach pustyni, starzy kiwają głową, gdy scena odbywa się w banku. Każdy ma swoje czule strony.

— Pan zawsze wyświetla w tym samym miejscu?

— Ale gdzie tam! Był czas, że jeździłem z aparatem i taśmą po różnych dziurach, do których nawet furą ciężką było się dostać. Widziałem takie osiedla, że tylko je

sfilmować, bo ludzie z miast nie mają o tym pojęcia! Wyświetlałem w stodołach, remizach, szopach strażackich, „salach” magistrackich. Schodzili się pieszo ludzie z najdalszych okolic. Byli tacy, którzy chcieli płacić za bilet osetką masła, sera, jajami, lub kurą. Oczywiście film był niemy i strasznie pouczający. Dla takich widzów były przeżycia niezatarte, niezapomniane. Popadali w osłupienie, w ekstazę. Po seansie wychodzili jacyś splotzeni. Panie, przejeżdżałem z taśmą filmową Polskę wzdłuż i wszerz. I mówię panu, że to jest kochana publiczność. Ona przeżywa, patrzy, nie zapomina.

— Ciekawe, ile pan zarabia i czy pan jest ubezpieczony?

— Oczywiście! A kto łatwiej może się zarazić jakąś zakaźną chorobą gdzieś w miasteczku na Kresach? Kto więcej, niż ja styka się z brudem? Kto więcej ode mnie wędruje po bezdrożach bagien, jarów. A taśma filmowa pan wie, jak się ładnie pali? Stale narażam moje zdrowie. Zarabiam obecnie zł. 150 miesięcznie. Ale były i okresy, że miałem zł. 60 miesięcznie. Gdy kino się spaliło, zostałem na bruku. Zylem wyłącznie z zasiłków Ubezpieczalni Społecznej. Potem znów dostałem pracę. Kinooperator w solidnym kinie w b. dużym mieście może zarobić i zł. 300 miesięcznie. Zarabia się możliwie, a w wypadku bezrobocia, jak już powiedziałem ratują ubezpieczenia społeczne. Poza tym każdy z nas lubi swój fach. Mam jedno tylko pragnienie?

— Jakie?

— Mieć własne aparaty. Ruszyłbym z kinem po Polsce, po tej Polsce, gdzie nie wiedzą jak wygląda tramwaj, a nad którą czasem tylko przeleci hen, w górce, wysoko jakiś samolot. Są jeszcze tereny pracy i możność zarobku. Trzeba tylko trochę pieniędzy i dużo inicjatywy. A. S.

Domy pracowników fizycznych i umysłowych w Lizbonie.

Lizbona, 10. 8. (PAT.) Min. robót publicznych wydał dekret zatwierdzający plan budowy 2.010 domów dla pracowników fizycznych i umysłowych w Lizbonie. Koszt budowy wyniesie 41 milionów eskudów (około 9.500.000 zł.) i ma być wykonany do końca roku 1940. Domy zostaną wzniesione wyłącznie z materiałów krajowych.

Projekt przewiduje dwa rodzaje domów: od 4 do 6 izb i od 6 do 10 izb. —

Domy zostaną oddane pracującym na następujących warunkach: pierwszej kategorii za opłatą miesięczną 110 esk. Drugiej kategorii za opłatą miesięczną 180 esk., przy czym konserwacja domu należy do lokatorów. Po dwudziestu latach t. j. po wniesieniu 240 opłat miesięcznych, dom staje się własnością lokatora. Pierwotny koszt budowy ponoszą w równych częściach rząd i miasto.

Międzynarodowa VI Wystawa Filmowa.

Wenecja, 10. 8. (PAT.) W obecności ministra kultury Alfieri'ego odbyła się inauguracja VI Międzynarodowej Wystawy Filmowej.

Udział w wystawie zgłosiło 18 państw, m. in. Polska. Wyświetlonych będzie 130 filmów, w tym 87 krótkometrażowych.

Wieczorem wyświetlono, jako pierwszy film amerykański „Test pilot” wytwórni M. G. M. ze Spencerem Tracy, Clarkiem Gable i Myrą Loy i dwie krótkometrażówki dokumentarne — niemiecką i włoską.

Delegatem Polski na wystawę jest Ryszard Ordyński.

Polska produkcja filmowa reprezentowana jest przez 6 filmów: dwa długometrażowe — „Halka” (wytwórnia „Rex-Film”, reżyser Gardan, Kamera-Wywerka i Joniłowicz) i „Geniusz sceny” oraz 4 krótkometrażówki: „Meteor” (wytwórnia PAT), „Żubr — król puszczy Białowieskiej” (wyt. „Awangarda”), „Ołowiane żołnierzyki” (wyt. „Awangarda”) i „Improwizacja” (produkcja Witolda Bredsznajdra).

DYGNITARZY UKRAIŃSCY SKAZANI NA ŚMIERĆ.

Moskwa, 10. 8. (PAT.) Były dyrektor trustu węglowego „Donbasugol” Rudenko i były dyrektor trustu węglowego „Makiewugol” Bondarew Zawadzki zostali przez sąd najwyższy Ukrainy skazani na śmierć za sabotaż, organizowanie katastrof w kopalniach itd. Dwaj inni oskarżeni skazani zostali na 25 lat więzienia.

RÓWNOUPRAWNIENIE ZBROJEŃ DLA WĘGIER.

Berlin, 10. 8. (PAT.) W związku z układem w Salonikach, Węgry niebawem uzyskać mają równouprawnienie w dziedzinie zbrojeń. Korespondent budapeszteński „Essener Nationalzeitung” utrzymuje, że koła polityczne Anglii i Francji gotowe są przyznać Węgrom równouprawnienie.

HINDUSKO-MUZULMAŃSKI „DZIEŃ PALESTYŃSKI”.

Bombaj, 10. 8. (PAT.) Komitet wykonawczy hindusko-muzułmańskiej Ligi w Delhi uchwalił ogłosić 26 sierpnia „Dzień palestyński” na znak protestu przeciwko polityce brytyjskiej w Palestynie oraz celem zmanifestowania sympatii dla Arabów.

TRAGICZNY ZGON LOTNIKA.

Ryga, 10. 8. (PAT.) Donoszą z Helsingforsu o katastrofie samolotu wiecześniego, który spadł w niewielkiej odległości od miasta. Pilot członek Aeroklubu fińskiego, zamierzał okrążyć dom swych rodziców. Lecący na nieznaczej wysokości aparat, rzucony wiatrem, runął na ziemię, rozbijając się doszczętnie. Pilot poniósł śmierć na miejscu.

POLSKA MŁODZIEŻ W STAMBULE.

Stambuł, 10. 8. (PAT.) Ostatnio odwiedziło Stambuł kilka wycieczek polskiej młodzieży. 30 harcerzy z gminazjum Reya w Warszawie, 3 harcerzy z Poznania i 6 studentów uniwersytetu lwowskiego, członków „Ligi”.

KONGRES PRAWNIKÓW.

Amsterdam, 10. 8. (PAT.) W dniu 29 bm. rozpocznie się tu XL-ty Międzynarodowy Kongres Stowarzyszenia „International Law Association”. Na kongresie obecna będzie liczna grupa prawników polskich z prof. Janem Namitkiewiczem i Leonem Balińskim.

Kongres potrwa do 4 września.

Program radiowy.

Czwartek, 11 sierpnia.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 14: Płyty. 14.15: Piosenki włoskie. 14.35: Płyty. 15: Giełda. 15.15: Audycja dla dzieci. 15.45: Koncert solistów. 16.40: Pogadanka. 17: Wład. bież. 17.10: Płyty. 17.40: „Czytamy Sienkiewicza”. 18: Pogadanka. 18.10: Słuchowisko. 18.50: Recital węgierskiej śpiewaczki. 19.15: Pogadanka. 19.25: Koncert rozrywkowy. 20.45: Dzieńnik wieczorny. 21: Felieton. 21.10: Lekka audycja muzyczno-słowna. 21.50: Wiadom. sport. 22.05: Audycja słowno-muzyczna.

Giełda z dnia 10 sierpnia.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.88, Berlin 213.07, Amsterdam 289.50, Kopenhaga 115.90, Londyn 25.92, N. Jork 530 3/4, kabeł 431, Oslo 130.48, Paryż 14.51, Praga 18.34, Sztokholm 133.60, Zurych 121.60, Mediolan 28.03. Papiery wartościowe: 4 i pół wewn. 67.15 5 inwest. 1 em. 83.00, 2 em. 82.00, 5 kolej. 67.50, 4 premj. dol. 42.50, 4 konsol. 67.00. Akcje: Bank Polski 126.50, Cukier 39, Węgiew 35.25, Lilpop 95.00, Modrzejów 15.50, Starachow. 42.00, Żyrardów 61.75.

„CZYSTKA” WŚRÓD KOMUNISTÓW SZWEDZKICH.

Helsingfors, 10. 8. (PAT.) Prasa donosi, że na żądanie Kominternu przeprowadzono „czystkę” w łonie szwedzkiej partii komunistycznej z działalności której Moskwa jest niezadowolona.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 289/38. Obwieszczenie o licytacji z ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Glinianach urzędujący w Glinianach na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 24 sierpnia 1938 o godz. 11:00 rano w lokalu dłużników 1) Teresy Skrzyszowskiej i 2) Teresy Skrzyszowskiej w Pohorylcach odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, składających się z buhaja czarno-białego, pary koni wyjazdowych (kasztanów), ogiera karogniadego, 4 jałówki czarnobiałych, jałówki czarnej i jednej świni, oszacowanych na łączną sumę 2.320 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie oznaczonym. Sprzedaż rozpocznie się najpóźniej w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Gliniany, 8 sierpnia 1938. 2464K

Km. 576/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Thustem Antoni Pałowski, mający kancelarię w gmachu tut. Sądu, ul. Piłsudskiego Nr. 87 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 sierpnia 1938 o godz. 9 rano w Chartanowcach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Mariana Truskolaskiego właśc. dóbr Chartanowce, składających się z około 300 kóp koniczyzny i około 500 kóp żyta, oszacowanych na łączną sumę zł. 9.000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Thuste, 7 sierpnia 1938. 2463K

Km. 515/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Medenicach Antoni Prokosh na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 września 1938 r. o godz. 8:00 w Sądzie grodzkim w Medenicach sala Nr. 6 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników Nykoly Lesiw, Anny Lesiw ż. Nykoly i Myry Kuziwa nieruchomości, a to: 1) 3/16 części real. obj. lwh. 69 ks. gr. gm. kat. Litynia, składającej się z pgrt. 5249/1 rola o obszarze 177 sążni kw., 2) 3/16 części real. obj. lwh. 462 tejże gminy składającej się z pbud. 359 i 361, na których stoją dom mieszkalny dylowany, gliną lepią, słomą kryty, stajnia dylowana, słomą kryta i stodoła dylowana, słomą kryta, z pgrt. 1008, 1541/2, 1542, 1633/1, 1644/1, 1956/2, 2182, 4702/2, 5731/2, 5732/2, 6155 6136, 6137, 7235, 7418, 7578/24, 7588; 7745 7746 i 1020/1 rola i łąka o obszarze 5 morgów 1376 sążni kw. dłużnika Nykoly Lesiw s. Iwana własnych, 3) całej realności obj. lwh. 144 tejże gminy składającej się z pgrt. 1597, 1598, 6524, 4337/2, 1131, 1132 2721, 2722, 5749, 5750 i 236 rola i łąka o obszarze 2 morgi 235 sążni kw. dłużniczki Anny Hrudnej identycznej z Anną Lesiw ż. Nykoly własnych, 4) całej realn. obj. lwh. 1808 tejże gminy składającej się z pgrt. 983, 1410, 1969 i 3360 rola o obszarze 1393 sążni kw. dłużnika Dmytra Kuziwa s. Wasyla własnych. Księgi gruntowe dla powyższej nieruchomości znajdują się w Sądzie grodzkim w Medenicach. Nieruchomość oszacowana została na sumę 7.194 zł. 96 gr., cena zaś wywołania wynosi 5.396 zł. 22 gr. Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rękojmnię w wys. 719 zł 50 gr. Rękojmnię należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze mało-

letnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. O ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8:00 do 18:00, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Medenicach.

Komornik Sądu Grodzkiego. Medenice, 6 sierpnia 1938. 2450K

III. Km. 891/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Czesław Wachal, komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu rew. III. mający kancelarię w Przemyślu przy ul. H. Kołłątaja l. 2 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 26 sierpnia 1938 o godzinie 11:00 w Bolesztrazcach we dworze odbędzie się 1-sza licytacja nieruchomości, należących do Tadeusza Zajackowskiego, a składających się z 1 pary koni wyjazdowych (koń i klacz), 5 krów czarno-krasnych, 1 wózka wyjazdowego, oszacowanych na łączną kwotę 3.000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III. Przemyśl, 8 sierpnia 1938. 2462K

Km. 685/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Strona egzekwująca: Bank Spółdzielczy w Leżajsku. Dłużnik: Anna Kuczkowa, Katarzyna Kuczek, Julia Kuczek, Józef Kuczek, małol. Emilia i Marian Kuczek do rąk matki i opiekunki Anny Kuczek, Michał Kuczek w Giedlarowej. Komornik Sądu grodzkiego w Leżajsku Józef Uliński, mający kancelarię w Leżajsku, ul. Furgalskiego Nr. 1 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 września 1938 o godzinie 11:00 w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Leżajsku, biuro Nr. 21 II. piętro odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do Anny ze Świądrów Kuczkowej, Franciszka Kuczka wzgl. spadkobierców tegoż, Anny ze Świądrów Kuczkowej, Katarzyny Kuczek, Julii Kuczek, Józefa Kuczka, małol. Emilii i Mariana Kuczków, działających przez matkę i opiekunkę Annę ze Świądrów Kuczkową, oraz Michała Kuczka nieruchomości: a) połowy realności whł. 231 gm. Giedlarowa Franciszka Kuczka i połowy realności whł. 1286 N. gm. Giedlarowa Michała Kuczka własnych, składających się z parcel gruntowych, lasowych i budowlanych. Na pbud. 45 znajduje się dom mieszkalny z drzewa, stodoła, stajnia pod jednym dachem, na pgr. 375 i 376 znajduje się dom mieszkalny z drzewa dachówką kryty, stajnia i stodoła z drzewa słomą kryte, drzewa owocowe, studnia. b) połowy realności whł. 928 gm. Giedlarowa obj. Michała Kuczka własnej, składającej się z parcel gruntowych i lasowych. c) połowy realności whł. 1029 gm. Giedlarowa obj. Franciszka Kuczka własnej, składającej się z parcel gruntowych. d) 1/20 części realności whł. 523 gm. Giedlarowa obj. Anny ze Świądrów Kuczkowej własnej, składającej się z drogi polnej. e) całej realności whł. 1344 gm. Giedlarowa Anny ze Świądrów Kuczkowej własnej, składającej się z parcel gruntowych. Nieruchomość pod a) oszacowana została na kwotę 4761 zł. 50 gr., b) oszacowaną została na kwotę 1544 zł. 50 gr., c) oszacowaną została na kwotę 621 zł. 74 gr., d) oszacowaną została na kwotę 3 zł. 52 gr., e) oszacowaną została na kwotę 1919 zł. 75 gr. Cena wywołania a) wynosi kwotę 3571 zł. 12 gr., b) wynosi kwotę 1158 zł. 37 gr., c) wynosi kwotę 466 zł. 30 gr., d) wynosi kwotę 2 zł. 64 gr., e) wynosi kwotę 1439 zł. 81 gr. Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rękojmnię w wysokości ad a) 476 zł. 15 gr., ad b) 154 zł. 45 gr., ad c) 62 złotych 17 groszy, ad d) 35 groszy, ad e) 191 złotych 96 groszy. Rękojmnię należy złożyć w gotowiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze mało-

letnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. O ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8:00 do 18:00, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie w Leżajsku biuro Nr. 17 II. piętro.

Komornik Sądu Grodzkiego. Leżajsk, 8 lipca 1938. 2447K

OGŁOSZENIA FRYWATNE.

UNIWAŻNIAM skradzioną legitymację szkolną L. 4/8b. Tomasz Biliński, Sanok. 2465